Lekcja obywatelska „Ile kosztuje miasto/gmina?”

**Data:** 26.01.2022, środa, godz. 20.00 (lub wcześniej, jeśli w jakimś mieście czy wsi wcześniejsza godzina lepiej zadziała w social mediach)

**Forma:** live na fb + interakcja (pytania, komentarze) i/lub spotkania

**Treść i czas trwania:** Dostosowujecie zaproponowany scenariusza i czas trwania lekcji do specyfiki swojej gminy/miasta. Rekomendowany czas trwania lekcji 15-45 minut.

**Cel i sposób realizacji:**

26 stycznia o godz. 20.00 chętni do wzięcia udziału w lekcji wójtowie, burmistrzowie i prezydenci, marszałkowie, starostowie, radni i.in. przeprowadzą live na swoim najpopularniejszym (Facebook) kanale społecznościowym. Podczas wejścia na żywo (kilku/kilkunastominutowego) opowiedzą mieszkańcom o kosztach jakie ponoszą samorządy: w związku z obecnymi podwyżkami cen gazu, prądu, inflacją, Polskim Ładem i pandemią, ale także w związku z kosztami miejskich inwestycji. Mieszkańcy będą mogli dowiedzieć się jak wyglądają podstawowe dane budżetowe, ile środków wydawanych jest na inwestycje, ile kosztuje np. utrzymanie zieleni w mieście lub ile kosztuje wybudowanie 1 kilometra nowej drogi czy zakup autobusu miejskiego.

Około piątku, 21 stycznia, zapowiadacie „Lekcję Obywatelską” w social mediach i innych kanałach informacyjnych (strona urzędu, gazetka, wyświetlacze w komunikacji publicznej, inne). Grafiki (otrzymacie ją 21.01) wraz z dopiskiem **#MyOSamorządzie** zachęcamy do udostępniania w sieci i/lub wydrukowannia w waszych miejscowościach.

**Ramowy scenariusz:**

1. Przedstawienie celu lekcji
2. Podwyżki i inflacja sięgają do kieszeni nie tylko polskich rodzin – prezentacja danych samorządu. Jak wzrosły te ceny!
3. Podstawowe dane budżetowe miasta/gminy
4. Polski Ład w praktyce – czyli ile to kosztuje jednostkę samorządu terytorialnego
5. Jest coraz drożej: porównanie cen zakupu i usług w samorządzie na wybranych przykładach  
   (np. zwrotnica, 1 km asfaltu, latarnia, przystanek komunikacji, znak drogowy, ławka parkowa, przedszkole).
6. Pandemia – ile kosztuje samorząd od początku
7. Jak to przekłada się na budżet?
8. Pomimo trudności budujemy, inwestujemy: przykłady największych inwestycji w gminie i pomagamy mieszkańcom w coraz trudniejszej sytuacji finansowej: przykłady największych inwestycji w gminie, przykłady dopłat dla mieszkańców i innych form wsparcia (np. poprzez MOPS)

**Scenariusz pełny:**

**Ad. 1. Przedstawienie celu lekcji.**

Szanowni Państwo,

To już druga lekcja obywatelska, którą samorządowcy z całej Polski przeprowadzają w Internecie na swoich kanałach samorządowych. Bo właśnie dziś, 26 stycznia, o godz. 20.00, kilkudziesięciu wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast łączy się w taki sposób ze swoimi mieszkańcami.

Dziś chcemy opowiedzieć Państwu o tym, ile kosztuje miasto/gmina. Na co dzień korzystamy z naszych ulic, chodników, świateł latarni. Spacerujemy po parkach, odwozimy dzieci do przedszkola czy szkoły. Słowem, korzystamy z miasta! Ale czy zastanawiali się Państwo, ile kosztuje utrzymanie naszego miasta? Ile pieniędzy potrzeba, żeby w parku pojawiła się ławka, a na osiedlu powstał żłobek? I najważniejsze: skąd na to wszystko biorą się pieniądze? Jako prezydent/wójt/burmistrz słyszę czasem: w naszym mieście brakuje tego czy tamtego. W zdecydowanej większości to wiemy. My, samorządowcy, zdajemy sobie z tego sprawę. Podstawową kwestią są jednak odpowiednie środki na realizację tych wszystkich potrzeb. I o tym będzie ta Lekcja Obywatelska.

Rozmawiając o budżecie powinniśmy pamiętać o pewnych uwarunkowaniach, na które samorządy wpływu nie mają. Mowa o działaniach Prawa i Sprawiedliwości, które wprowadza dodatkowe komplikacje w i tak trudnym, pandemicznym czasie.

Otóż, z roku na rok rząd zdecydował o wyjęciu z budżetów miast programu 500+. W istocie samorząd był jedynie operatorem rządowego programu, przekazując środki 1:1 do kieszeni mieszkańców. Istotne jest jednak to, że środki te przechodziły przez nasze budżety, wpływając na parametry wydatków, zdolność realizacji inwestycji i ich kredytowania.

Tak szybkie działanie nie pozwoliło wielu samorządom dobrze przygotować się budżetowo do zmiany. Nie chcę pomijać tu też innej kwestii – konieczności zwolnienia osób zatrudnionych do obsługi programu 500+ lub znalezienia dla nich nowych zadań, w krótkim czasie. Chaotyczne działania Prawa i Sprawiedliwości skutkują bowiem konsekwencjami nie tylko dla instytucji, ale także dla pojedynczych osób.

Dotychczasowe reformy podatkowe silnie ograniczyły wpływy do budżetów samorządowych. Same w sobie mają one pozytywny wpływ na portfele obywateli, postawiły one jednak samorządy w trudnej sytuacji, w której z jednej strony nie zdjęto z nich żadnych zadań, z drugiej ograniczono istotnie wpływy bieżące na ich finansowanie. Pakiet reform z programu Polski Ład, który nie bez przyczyny nazywamy mega podatkiem, przełożył się na kolejne zmniejszenia we wpływach do budżetu. I choć rząd szumnie zapowiada zwrot brakujących środków w subwencjach i dopłatach, to musimy pamiętać, że zapowiada je jedynie na rok, tymczasem straty pozostaną z nami na zawsze i będą jeszcze dotkliwsze w latach kolejnych, jeśli się do nich nie przygotujemy.

Dodatkowe elementy niepewności to brak środków z Europejskiego Programu Odbudowy, zatrzymanych w konsekwencji działań politycznych rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz, wywołana między innymi tym właśnie, inflacja. Odczuwamy ją zarówno w oczekiwaniach pracowników co do zwiększenia pensji, jak i poprzez wzrost cen prądu, gazu i wszystkich towarów zależnych od paliwa. W skali urzędu, który z publicznych pieniędzy utrzymuje szkoły, instytucje kultury, komunikację miejską, odczuwalna jest nawet promilowa zmiana inflacyjna. Ta, z którą borykamy się obecnie, jest, przypominam, 8-procentowa!

Tym wstępem rozpoczynamy naszą Lekcję Obywatelską pt. „Ile kosztuje miasto?”

Zaczynamy!

**Ad. 2. Podwyżki i inflacja sięgają do kieszeni nie tylko polskich rodzin – prezentacja danych samorządu.**

Wystarczą drobne zakupy w sklepie, żeby odnotować, że jest drogo. Ceny poszły w górę. Wpływ na to ma zarówno największa od 30 lat inflacja, jak i podwyżki prądu, gazu czy paliwa. Nie pozostaje to bez wpływu na budżet miasta/gminy. Państwo przeliczają, na co można sobie w miesiącu czy roku pozwolić, a my, samorządowcy, przeliczamy, ile środków przeznaczyć na inwestycje, ile na utrzymanie i remonty ulic, ile budynków możemy odnowić, ile drzew posadzić w parkach.

Budżety gminne tak samo dotyka szalejąca inflacja czy noworoczne podwyżki. W przypadku naszego miasta/gminy cena za gaz, którym ogrzewamy m.in. nasze szkoły, instytucje czy mieszkania komunalne wzrosła o ….. procent. W porównaniu z rokiem ………. to więcej o ……….. zł.

Podobnie sprawa wygląda z cenami prądu: w 20…. roku za energię elektryczną płaciliśmy ……. zł. Teraz stawka wzrosła o …. procent. A przecież wyższych kosztów za ogrzewanie szkoły nie przerzucimy na rodziców czy dyrekcję placówki. To koszt, który ponosimy z budżetu miejskiego, czyli de facto wszyscy musimy się na to złożyć. Ten wyższy koszt ponoszą wszyscy mieszkańcy.

Jeżeli chodzi o paliwo, to nasz miejski przewoźnik jeszcze w 2020 roku płacił za paliwo ……. zł, a szacunkowy koszt w tym roku to już …….zł.

Cena podstawowego koszyka produktów w sklepie poszybowała w górę. Inflacja to problem także dla samorządu. Szacujemy, że tylko z tego powodu wydamy w tym roku na utrzymanie miasta o *około ……….. złotych* więcej niż w poprzednich 12 miesiącach.

**Ad.3. Podstawowe dane budżetowe miasta/gminy**

Jak zatem wygląda nasz tegoroczny budżet miejski/gminy?

……. zł – wydatki miasta

……..zł – dochody miasta

……..zł – szacowane dochody z PIT i CIT

……..zł – rekordowe wydatki inwestycyjne

……. zł – nadwyżka bieżąca (jeżeli jest)

Przyjęty budżet zakłada deficyt w wysokości ……….zł.

Warto w tym miejscu powiedzieć, skąd miasto/gmina ma pieniądze. W tegorocznym budżecie dochody, zgodnie z planem, wynieść mają …… zł.

Największą część wpływów stanowią dochody własne w wysokości ……… zł. To m.in. udziały miasta w podatkach PIT i CIT (1,65 mld zł), wpływy z podatków i opłat (………zł), dochody z majątku (……..zł) oraz z usług (…….zł).

Zgodnie z prognozą tegoroczne dochody pochodzące z Państwa podatków będą niższe niż w poprzednich latach. To efekt tzw. Polskiego Ładu. Nasze miasto/gmina na niekorzystnych zmianach w samym podatku PIT straci w przyszłym roku ok. ……… zł.

Teraz struktura planowanych wydatków – wszystkich, czyli bieżących, majątkowych i inwestycyjnych.

Największą pozycją jest oświata (………. zł). To m.in. wydatki związane z utrzymaniem placówek i wynagrodzenia dla nauczycieli.   
Łącznie, to blisko ….. proc. wszystkich planowanych wydatków. Warto pamiętać, że według szacunków subwencja oświatowa pokryje niespełna …… proc. wszystkich wydatków bieżących związanych z oświatą

Transport i łączność - ….. zł, czyli …. proc. całego budżetu.

Wydatki na pomoc, politykę społeczną i rodzinę będą kształtowały się na poziomie…. mln zł.

Nakłady na gospodarkę mieszkaniową - …..… zł

…

**Ad. 4. Polski Ład w praktyce, czyli ile to kosztuje?**

…….. zł mniej z Państwa podatków odprowadzonych zostanie do naszego samorządowego budżetu. Tym samym za Polski Rozkład płacimy wszyscy. Mniej pieniędzy od mieszkańców to przecież mniej pieniędzy na remonty dróg, chodników czy wyczekiwane inwestycje. Rząd jedną ręką zabiera nam miliony, a drugą ręką, w sposób zupełnie uznaniowy, dotuje wskazane inwestycje. W ten sposób mogą Państwo usłyszeć, że to, o czym mówimy to bujda, bo samorządy zyskały miliony dzięki PiS-owi. Otóż nic z tego! Kwota dotacji nawet nie zbliża się do tej, jaką przyszło nam zapłacić w wyniku wspomnianych, niekorzystnych zmian podatkowych. Co więcej, dotacja udzielana jest na kilka projektów i jednorazowo, a zmiany podatkowe będą nas kosztować rokrocznie. Jak wynika z wyliczenia samego Ministerstwa Finansów, wszystkie polskie samorządy stracą w ciągu dekady nawet 145 mld zł. I żadna dotacja tego nie wyrówna!

Dla przykładu: ……. zł – a tyle wrocławscy podatnicy wpłacają rocznie do budżetu państwa, czyli „wypracowują” swoją ciężką pracą.

Tak w praktyce wygląda tzw. Polski Ład, a w zasadzie Polski Rozkład.

**Ad. 5. Jest drożej: porównanie cen zakupu i usług w samorządzie na wybranych przykładach.**

Drożyzna, którą widzimy na każdym kroku to wyzwanie także dla samorządu. Wyższe ceny produktów i usług to także nasze zmartwienie. Na kilku wybranych przykładach chciałbym/chciałabym przedstawić ile kosztuje nas np. jeden autobus albo jedna ławka parkowa. Drobna uwaga, zanim zaczniemy: ceny, które podam są poglądowe, uśrednione i zeszłoroczne. Ile więcej płacić będziemy za tę samą ławkę ustawianą w parku w tym roku? Na pewno więcej!

Zacznijmy zatem od ceny:

- jednego autobusu miejskiego: zakup autobusu przegubowego to koszt ok. 2 mln zł.

- budowa małego placu zabaw kosztuje nas ok. 400 tys. zł (do 200 mkw.)

- nasadzenie i trzyletnia pielęgnacja jednego drzewa: 1,5 tys. zł.

- zakup jednego tramwaju: ok. 9 mln zł.

- budowa 1 km chodnika: 1-2 ml zł.

- budowa 1 km drogi głównej: ok. 8 mln zł

- zakup i montaż ławki parkowej: ok. 3 tys. zł.

- utrzymanie jednego dziecka w publicznym przedszkolu: ok. 1300 zł

- montaż zwykłej wiaty przystankowej: 30-40 tys. zł

- namalowanie przejścia dla pieszych ( w zal. od wielkości): ok. 2 tys. zł

- zakup 10 książek do biblioteki: 400 zł

- budowa 1 km sieci kanalizacyjnej:

- wywóz śmieci 1 gospodarstwa domowego:

- remont świetlicy wiejskiej:

- remont i modernizacja 1 km drogi powiatowej:

- miesięczne utrzymanie działalności Państwowej Straży Pożarnej:

- termomodernizacja budynku szkoły:

- roczny program wspierania osób bezrobotnych i walki z bezrobociem:

- budowa kąpieliska:

Tak to wygląda. Ceny usług czy produktów podyktowane są często przetargami publicznymi, które jako gmina jesteśmy zobowiązani przeprowadzać. I choć czasem prosicie o kolejne inwestycje, czasem drobne, a czasem niezwykle kosztowne, to mało kto zastanawia się ile faktycznie to kosztuje. Warto o tym pamiętać!

**Ad. 6. Pandemia**

Pandemia nie tylko przystopowała gospodarkę, ograniczyła wpływy do budżetu miasta, ale także spowodowała konieczność wsparcia przedsiębiorców, w tych wszystkich przestrzeniach, w których miasto mogło to robić. Nie uchylaliśmy się od tego wsparcia. Widzimy jak wiele szkód pandemia wyrządziła na całym świecie, obserwujemy jak radzą z nią sobie inne kraje i kontynenty. Trzymamy kciuki za służbę zdrowia i, jako samorządowcy, staramy się mądrze oraz rozsądnie prowadzić miejskie finanse przez pandemiczne ryzyka.

Pandemia koronawirusa wiąże się przede wszystkim ze znacznym ubytkiem w dochodach miasta oraz z potrzebą nieplanowanych wcześniej wydatków. Od początku pandemii ubytek wynosi już ponad … mln zł. Dodatkowo, przeznaczyliśmy … mln zł na nieplanowane wydatki związane z epidemią - takie, jak: wsparcie szpitali, mieszkańców czy służb oraz doposażenie placówek oświatowych.

**Ad.7. Jak to przekłada się na budżet?**

To wszystko o czym opowiadam wpływa na stan finansów naszego miasta/naszej gminy. Niższe dochody, zwiększone wydatki, niekorzystne zmiany podatkowe, pandemia, inflacja sprawiają, że trudniej jest planować kolejne inwestycje.

Nadwyżka bieżąca, czyli zysk operacyjny - różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Planowany poziom tegorocznej nadwyżki jest najniższy od kilku lat. Zmaleje z … do …… mln zł wg projektu budżetu. To martwi. Bardzo. Ale to właśnie efekt Polskiego Ładu i drożyzny.

*Ewentualnie zapowiedź podwyżek za usługi miejskie – do decyzji indywidualnej.*

**Ad. 8. Pomimo trudności budujemy, inwestujemy: przykłady największych inwestycji**

Nie chciałbym/chciałabym kończyć tej lekcji obywatelskiej z poczuciem bezradności. Bo przecież pełniąc zaszczytną funkcję wójta/burmistrza/prezydenta wraz z szeregiem pracowników podejmujemy wszelkie wysiłki, by nasze miasto/nasza gmina piękniała, rozwijała się, by podnosiła się jakość życia w naszej wspólnocie. Pomimo niesprzyjających warunków finansowych, niekorzystnych rozwiązań centralnych inwestujemy zmieniając nasze otoczenie.

Przykłady najważniejszych inwestycji prowadzonych i planowanych w gminie:

…….

*Słowo na zakończenie:*

Jak Państwo widzą, nie poddajemy się! Działamy. Dziś taka Lekcja Obywatelska odbyła się w bardzo wielu miastach, miasteczkach czy wsiach na terenie całej Polski. To wspólny głos samorządowców, którzy każdego dnia pracują na rzecz swoich mieszkańców.  
  
Mam przekonanie, że gdyby władze centralne więcej wolności pozostawiły nam, tutaj w samorządzie, żyłoby się nam wszystkim lepiej. Bo przecież ławka w parku, chodnik czy szkoła nie mają barw partyjnych. Służą nam wszystkim, bez względu na sympatie polityczne. Właśnie dlatego wielu polskich samorządowców mówi o tym coraz głośniej. Zrzeszamy się w stowarzyszenia, mówimy coraz dobitniej o bolączkach współczesnej Polski. Jednocześnie jesteśmy przekonani, że funkcjonowanie niezależnego samorządu to jeden z największych sukcesów ostatnich 30 lat w historii Polski.

Dziękuję, że byli Państwo ze mną. Dziękuję za wysłuchanie. Do zobaczenia na kolejnej Lekcji Obywatelskiej.